

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/234230,Mirosław-Golon-Powrót-Pomorza-do-Polski-ogromny-sukces-Niepodległej-u-progu-roku.html>
28.02.2026, 06:23

Mirosław Golon: Powrót Pomorza do Polski - ogromny sukces Niepodległej u progu roku 1920

Dwa niewielkie, niezwykle urocze i z przebogatą historią pomorskie miasta, Puck i Golub (w 1951 roku powiększony o Dobrzyń i znany dziś pod nazwą: Golub-Dobrzyń), pięknie symbolizują wielkie zwycięstwo polityczne odradzającej się Polski.

[gen. Józef Haller Niepodległość](#)

17.01



Wkroczenie wojsk polskich do Pucka - „Zaślubiny Polski z Morzem”, 10 lutego 1920 r. Fot. NAC

Przypomnijmy, że Rzeczpospolita padła ofiarą brutalnej zмовy ościennych mocarstw, słusznie nazwaną ZBRODNIĄ ROZBIORÓW. Pomorze i część ziem przyległych w większości zajęte zostało przez Prusy już podczas pierwszego rozbioru w 1772 roku, a Toruń i Gdańsk podczas rozbioru drugiego - w 1793 roku. Równy sto lat temu, w pierwszych tygodniach 1920 roku, po 127 latach niewoli Toruń, a po 148 latach Bydgoszcz, Grudziądz, Tczew i reszta regionu wróciły do Macierzy, do Wolnej Polski.

Niedoceniany sukces

To, co stało się na terenie Pomorza i pobliskiego regionu z Bydgoszczą włącznie, w styczniu i lutym roku 1920, to nadal nie w pełni doceniony, a przecież gigantyczny pod względem znaczenia sukces młodego państwa. Zajęcie bardzo ważnego, ludnego i silnego ekonomicznie terenu, ze znaczącymi ośrodkami miejskimi jak np. Toruń, Bydgoszcz, Grudziądz, Starogard, Tczew czy fragmentem wybrzeża Bałtyku nad Zatoką Gdańską wraz z Puckiem oraz z całą

Mierzeją Helską, było niezwykle istotnym wzmocnieniem młodego państwa. Odzyskane w 1920 roku Pomorze zajęło w nim niezwykle ważne miejsce. Dowodzi tego ranga zbudowanej od podstaw wielkiej Gdyni, dużego miasta i wielkiego, prężnego ośrodka gospodarki morskiej; dowodzi też fakt, iż sukces tego polskiego Pomorza odrodził się i trwa także współcześnie.

W sposób szczególny jednak Polska potrzebowała tego sukcesu w niezwykle roku 1920, kiedy stanęła przed najważniejszą dla niej rozgrywką – przed ‘wojną o wszystko’, jak słusznie określono starcie polsko-bolszewickie, które w decydującą fazę weszło późną wiosną i latem tamtego roku. Pomorze i ekonomiczne zasoby regionu, Bydgoszcz, tak jak i wolna już rok wcześniej Wielkopolska i inne już polskie ziemie mogły solidarnie włączyć się do mobilizacyjnego i ekonomicznego wysiłku dla ratowania zagrożonej Ojczyzny i pokonanie bolszewickiego zagrożenia. Oczywiście Polska potrzebowała także ‘okna na świat’, czyli dla gospodarczego rozwoju możliwości dysponowania własnym portem.

Narodowa aktywność Polaków

Krótką geneza powrotu całego regionu do Polski sięga klęski Niemiec w I wojnie światowej, którą skutecznie wykorzystały niepodległościowe środowiska polskie. Polacy w całych Niemczech przeżywali wówczas okres wielkiej aktywności narodowej, oczekiwań i starań o odzyskanie wolności. W listopadzie 1918 roku, gdy w Niemczech wybuchała też krótkotrwała rewolucja, ten narodowy ruch polski przybrał formę masową. We wszystkich ośrodkach, w których mieszkali Polacy, po 11 listopada zaczęły powstawać polskie Powiatowe Rady Ludowe, które stały się czołowymi ośrodkami narodowej aktywności Polaków w upadającym właśnie (9 listopada 1918 r. abdykował cesarz Wilhelm II Hohenzollern) Cesarstwie Niemieckim. Przez kilka miesięcy bardzo się wzmogła polska aktywność, a jej największym przejawem był polski Sejm Dzielnicowy zebrany w Poznaniu w grudniu 1918 roku. Ponad 1400 polskich delegatów od zachodnich skrajów Mazur, po polskie skupiska w Nadrenii zjechało wówczas do Poznania jako reprezentanci polskich rad ludowych. Bardzo ważnym dla Pomorza efektem obrad poznańskiego polskiego Sejmu Dzielnicowego było m.in. utworzenie Podkomisariatu Naczelnej Rady Ludowej w Gdańsku. Na jego czele stanął prawnik Stefan Łaszewski, a jego zastępcami zostali wybitni działacze polscy w Gdańsku: lekarz Józef Wybicki, oraz prawnik i bankowiec Franciszek Kręcki.

Tworzenie polskich rad, poznański Sejm, następnie działalność Podkomisariatu to był okres wielkiego ożywienia polskiej aktywności w całym regionie. Tytułem lokalnego przykładu z okolic Golubia warto wspomnieć, że wśród delegatów na Sejm do Poznania był m.in. (jako przedstawiciel powiatu wąbrzeskiego) dzierżawca majątku Gajewo pod Golubiem, Wacław Hulewicz, wywodzący się z ziemiańskiej rodziny z powiatu wrzesińskiego. Ten zdemobilizowany z armii pruskiej oficer angażuje się w tworzenie kół „Sokoła” i konspiracyjnie w budowę struktur Organizacji Wojskowej Pomorza. Największym przejawem wzrostu polskiej aktywności stał się wybuch 27 grudnia 1918 roku powstania w Wielkopolsce i na zachodnich Kujawach, do którego włączyło się także tysiące Pomorzan, nielegalnie przedzierających się na tereny objęte niepodległościowym zrywem. Wspomniany Wacław Hulewicz, zagrożony represjami ze strony władz niemieckich, tak jak tysiące innych Pomorzan dołączył do Powstania Wielkopolskiego.

Proces przejmowania Pomorza

Objęcie powstaniem terenu Bydgoszczy, a także właściwego polskiego Pomorza, od Golubia i Brodnicy, przez Toruń, Grudziądz, Tczew i Starogard, po Wejherowo, Puck i Hel, okazało się z wielu względów niemożliwe. Na kilka miesięcy na polskich działaczy, którzy pozostali na terenie

Pomorza spadły niemieckie szykany i represje. Jednak decyzją Traktatu Wersalskiego z 28 czerwca 1919 roku, prawie cały ten ważny region, wraz z istotnym węzłem kolejowym w mazurskim Działdowie, został przyznany Polsce. Na terenie Gdańska i okolic, zgodnie z decyzjami mocarstw powstawała odrębna struktura państwowa, w której znaczny zakres uprawnień otrzymała Polska. Faktyczne włączenie ziem pomorskich w skład Polski miało nastąpić po ratyfikacji Traktatu, której Niemcy dokonały dopiero 10 stycznia 1920 roku.

Proces przejmowania Pomorza rozpoczął się 17 stycznia 1920 roku, m.in. zajęciem miasta Golubia przez grupę wojsk wydzielonych z Frontu Pomorskiego (dowódcą był gen. Józef Haller), którymi dowodził generała Stanisław Pruszyński, były to m.in. 8 Dywizja Strzelców oraz 5 Brygada Jazdy. Wojskom polskim zgotowała polska ludność gorące powitanie, i tak już było na całym szlaku, aż po brzeg morza. W niewielkim Golubiu, podobnie jak we wszystkich miejscowościach regionu, mimo utrudnień pruskich władz życie polskie kwitło. Ważnym ich ośrodkiem była parafia katolicka pw. Św. Katarzyny i wielkiej aktywności proboszcza (od 1909 roku do śmierci w 1922) ks. Edwarda Balzera, aktywnego już od kilku lat m.in. w ważnej polskiej instytucji jaką było Towarzystwo Naukowe w Toruniu. Działały także polskie stowarzyszenia kulturalne, sportowe i gospodarcze. Jeden z aktywniejszych polskich działaczy, kupiec Franciszek Golus został wyznaczony na pierwszego polskiego burmistrza miasta Golubia. To on uroczyście witał 17 stycznia 1920 roku na golubskim rynku wojsko polskie na czele z gen. Pruszyńskim.

[Czytaj artykuł Mirosława Golona *Powrót Pomorza do Polski - ogromny sukces Niepodległej u progu roku 1920* na portalu przystanekhistoria.pl](#)

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)

Niepodległość

Artykuł